

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD)

PONIEDZIAŁEK, 12 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 160 (1440)

HASŁO WALKI O POKÓJ rozbrzmiewa na całym świecie

Pół miliona mieszkańców Stolicy podpisało Apel Sztokholmski Uroczysta akademicka sprawozdawcza w Teatrze Narodowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Mieszkańcy Stolicy zakończyli zbiórkę podpisów pod Apellem Sztokholmskim uroczystą akademią sprawozdawczą zorganizowaną dnia 10 bm. przez Stołeczny Komitet Obróńców Pokoju w Teatrze Narodowym. Na akademii przybyli liczni przedstawiciele ludności Stolicy z wiceprzewodniczącym prezydium Stołecznej Rady Narodowej tow. Edwardem Strzeżekim, przedstawicielem KW PZPR tow. Danilowiczem i wiceprzewodniczącym Krajowego Komitetu Obróńców Pokoju tow. posem Cwikłem na czele.

Po złożeniu przez delegację dzielnicowych komitetów obróńców pokoju meldunków o przebiegu akcji zbierania podpisów, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej tow. Edward Strzeżekim, przedstawił wiceprzewodniczącemu Krajowego Komitetu Obróńców Pokoju — Grochulskiemu.

Lud warszawski — powiedział m. in. Grochulski — wyraził w dniach podpisywania Apelu swoją głęboką nienawiść do wojen imperialistycznych, swą nienawiść do zbrodniarzy niszczycieli miast, do niszczycieli bibliotek, pomników narodowych, dzieł sztuki, do mordców dzieci, kobiet i starców.

Lud warszawski, który dokonuje nadzwyczajnego wysiłku podnosząc z ruin Stolicę, stanął w pierwszych szeregach bojowników przeciwko podżegaczom wojennym, składając 497 tysięcy podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

139 osób, które odmówiły złożenia podpisów zostały jak najostrzej potępione przez całą opinię publiczną. Wśród tej znikomej garstki ludzi znaleźli się członkowie sekt religijnych i kilku księży.

W czasie akademii wiceprzewodniczący Krajowego Komitetu Obróńców Pokoju tow. posem Cwikł wyczytał dyplomy 30 zastępowym działaczom komitetów obróńców pokoju w Warszawie.

W imieniu wyróżnionych podziękowano

ks. kapelan plk Zawadzki, zapewniając, że bojownicy o pokój kontynuować będą swą pracę, aż do całkowitego zwycięstwa idei pokoju. Wśród długotrwałych oklasków i okrzyków na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimusa STALINA i Prezydenta BIERUTA zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Rozszerzone plenum Stołecznej Rady Narodowej w Warszawie wraz z organizacjami społecznymi deklaruje swą gotowość do obrony pokoju, swą gotowość do realizacji planów gospodarczych i pogłębienia sojuszu ze ZWIĄZKIEM RADZIECKIM — TWIERDZIĄC SWOJĄ GOTOWOŚĆ DO OBRONY POKOJU”.

Zebrani wysłali również telegram do Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, przesyłając z okazji zakończenia zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, gorące pozdrowienia i zapewnienia o nieugiętej woli obrony pokoju.

W Warszawie zakończyła bogatą część artystyczną w wykonaniu zespołów artystycznych związków zawodowych w Warszawie.

Masowy wiec w obronie pokoju w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku odbył się masowy wiec zwołany przez „Centrum In formacji w Obronie Pokoju”. Wiece zainaugurował kampanię zebrań 5 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Na wiecu przewodniczył znany historyk Dubois. Przemawiali m. in.: Paul Robeson, dziennikarz Johannes Steel, malarz Rockwell Kent, pisarz Albert Kahn, b. wiceminister sprawiedliwości John Rogge oraz przewodniczący Nowojorskiego Komitetu

podpisywania rewizjonizmu niemieckiego, wykorzystywania „zagadnienia granicy Odra — Nysa”, jako atutu dla rozbijania jedności narodu niemieckiego — oto część składowa przygotowań do wojny. Polityka ta poniosła smrotną klęskę. Naród niemiecki w osobie rządu Niemiec i Republiki Demokratycznej wypowiedział się za granicą pokoju i przyjaźni z narodem polskim. Tego właśnie imperialiści nie mogą przeboleć.

Układ gospodarczy zawarty w Warszawie, który m. in. przewiduje, że obroty gospodarcze między Polską a Niemiecą Republiką Demokratyczną wzrosną w 1950 roku o 60 procent w porównaniu z ub. r., stanowią również gorzką pigułkę, którą przyszło przełknąć imperialistom. Imperialiści w swej propagandzie, skierowanej przeciwko granicy na Odrze i Nysie używali „argumentu”, że bez ziem na wschód od Odry i Nysy Niemcy niechcący załamują się gospodarczo. Polsko - niemiecki układ handlowy, oparty na poszanowaniu i zrozumieniu obopólnych interesów jest jednym z dowodów, jak bezpodstępne były te przewidywania. Reakcyjny „New York Herald Tribune” i brytyjski „Times” ze smutkiem stwierdzają, że układy handlowe z krajami demokratycznymi z gwarantują rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Berliński korespondent reakcyjnego dziennika francuskiego „Aurore” pisze z leką w oku: „Tylko optymiści mogą uważać granicę na Odrze i Nysie za prowizoryczną. Wszystkie protesty Bonn są plato niczne i pozbawione praktycznego znaczenia”. W zupełności można podzielić jego zdanie. Ujądanie imperialistów pozostanie tylko ujądaniem. Narody polski i niemiecki zaś otworzyły, jak pisze towarzyszy Bierut w liście do towarzysza Piecha „nową, nieznaną dotychczas w historii stosunków polsko - niemieckich kartę”.

Konferencji Związków Zawodowych w Obronie Pokoju — Marcel Cherer.

Uczni i księża, robotnicy i chłopcy podpisują Apel we Włoszech

Akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim nabiera z każdym dniem we Włoszech coraz większego rozmachu. Tysiące podpisów zebrano w Kalabrii. Kolejne linie łączące Kalabrię z Lucanią utworzyli komitet obrony pokoju, który zajął się zbieraniem podpisów wśród pracowników kolei. Również w prowincji Bolonia akcja zbierania podpisów postępuje szybko naprzód.

Na zebraniu odbytym w Rzymie członkowie Włoskiego Towarzystwa Filozoficznego postanowili popierać kampanię przeciwko bombie atomowej. Również arcybiskup wyspy Favignana, położonej koło zachodnich wybrzeży Sycylii, zgłosił akces do Apelu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

W dwóch gminach górskich prowincji mediolańskiej: Seugnana i Pozza d'Ada — poborowi rezerwa 1930 podpisali jedomyślnie Apel Sztokholmski, przybierając nazwę „rocznika pokoju”.

Biskup diecezji Jesi (prowincja Marchia) — Fancinelli podpisał Apel Sztokholmski oraz deklarację

Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przeciw użyciu broni atomowej. Biskup Fancinelli oświadczył, że żaden ksiądz katolicki nie powinien odmówić udziału w akcji przeciw użyciu broni atomowej.

Również biskup diecezji Aquiri (Piemont) wypowiedział się przeciw użyciu broni atomowej. Podkreślił on konieczność zakazu tej broni masowej z gładą.

Konferencja duńskich obrońców pokoju

W niedzielę dnia 11 bm. rozpoczęła się w Kopenhadze I konferencja duńskich obrońców pokoju.

Na konferencji tej podsumowane zostaną wyniki dotychczasowej działalności Tymczasowego Komitetu Obróńców Pokoju oraz powołany zostanie do życia Stały Komitet. Referat pt. „Nasza działalność i nasza zadania” wygłosi przewodniczący Tymczasowego Komitetu Obróńców Pokoju w Danii inż. Heiberg.

Związkowcy angielscy w walce o pokój

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Tytoniowego uchwalił o dorocznej konferencji w Glasgow w zwołuje, w której domaga się od Rady Generalnej Kongresu Brytyjskich Trade Unionów zwolnienia krajowej konferencji w obronie pokoju.

Przyjaźnią i braterstwem darzą kolchoźnicy radzieccy wycieczkę chłopów polskich

Chłopi polscy spotykają się na każdym kroku z serdecznością, braterstwem i gościnnością ze strony kolchoźników radzieckich.

Barzdo serdecznie przyjmowano chłopów polskich w kolchozie im. Szewczeni w rejonie zwienigorodzkim na Kijowszczyźnie.

„Dziękując za serdeczne, braterskie przyjęcie, jakiego chłopcy polscy doznali w kolchozie im. Szewczeni — Jan Rybakowski, przewodniczący zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej we wsi Pępowa, pow. gostyński oświadczył w imieniu wszystkich uczestników wycieczki: „Żadna siła nie potrafi oderwać nas od Związku Radzieckiego i od wodza mas pracujących całego świata — Stalina. Kolchoźnicy radzieccy — to nasi najlepší przyjaciele. Dziękuję im za to, że przyjaźnią i braterstwem, jak z braćmi. Tu, w Związku Radzieckim, ujrzyliśmy na własne oczy, jak socjalizm przekształca w braci wszystkich ludzi pracy...”

PRZYJAZD DRUGIEJ DELEGACJI CHŁOPÓW POLSKICH DO ZSRR.

9 czerwca przybyła do Moskwy druga delegacja chłopów polskich z kierownikiem delegacji wiceministrem rolnictwa i reform rolnych — Tkaczowem, sekretarzem ZSL — Juszkiewiczem i kierownikiem wydziału pro

pagandy KC PZPR tow. Starewiczem na czele.

Na Dworcu Białoruskim delegację serdecznie powitali przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa ZSRR: wiceministrowie Chostartaria i Tolow oraz wyżsi pracownicy tego ministerstwa. Z ramienia Ambasady R. P. delegację powitał charge d'affaires R. P. — J. Zambrowicz.

Kierownik delegacji — wiceminister Tkaczow wygłosił przed ustawionym na peronie mikrofonem rozgłosni moskiewskiej przemówienie, w którym wyraził radość z przedstawienia li chłopów polskich z okazji ich przybycia do stolicy Związku Radzieckiego.

Przybyłymi do Związku Radzieckiego — oświadczył wiceminister Tkaczow — aby lepiej poznać jego życie i osiągnięcia, a zwłaszcza osiągnięcia radzieckie wsi kolchozowej — i aby nagromadzone w ten sposób doświadczenia wykorzystać następnym w pracy nad rozwojem spółdzielczości wytwórczej w rolnictwie polskim i nad jego socjalistyczną przebudową.

Wiceminister Tkaczow podkreślił, że Polska Ludowa bierze czynny udział w hoku Związku Radzieckiego w walce przeciwko podżegaczom wojennym i wzniosł okrzyk na cześć bohaterów ludu do Moskwy, na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć wódza i nauczyciela mas pracujących całego świata — Wielkiego Stalina.

Hasła rzucane przez mówcę, zostały entuzjastycznie podchwyczone przez członków delegacji chiłpskiej i ogół zebranych. Chłopi polscy długo skandowali: „Sta — lin, Sta — lin”.

Po opuszczeniu dworca, członkowie delegacji udali się na odpoczynek do hotelu „Metropol”.

Druga delegacja przedstawicieli chłopów polskich liczy 250 osób, wśród nich 59 kobiet. Są to przeważnie chłopcy z północnych i północno-wschodnich województw.

Delegacja udaje się 11 czerwca na południe, gdzie zwiedzi kolchozy i sowchozy wielkiego spichrza zbożowego Związku Radzieckiego — Kubania, kraju krasnodarskiego i obwodu rostowskiego.

Najwyższa Rada ZSRR

dziś rozpoczyna pierwszą sesję

MOSKWA (PAP). — Dziś, 12 czerwca, po południu nastąpi otwarcie pierwszej sesji Rady Najwyższej ZSRR wybranej 12 marca br.

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego przybyli do Moskwy deputowani do Rady Najwyższej. Wśród przybyłych znajdują się wybitni nowatorzy produkcji, rolnictwa, zasłużeni nauczyciele, lekarze, działacze nauki, sztuki i kultury i kierownicy organizacji partyjnych. Deputowani opowiadają na łamach dzienników o nowych sukcesach, osiągniętych przez radzieckie masy pracujące w ramach współzawodnictwa dla uczczenia sesji Rady Najwyższej ZSRR.

„Lzwiestia” w artykule wstępnym, poświęconym otwarciu sesji, piszą:

„Rada Najwyższa ZSRR rozpoczyna pracę w warunkach wielkiego entuzjazmu patriotycznego oraz wspaniałych osiągnięć na froncie pracy

narodu radzieckiego, ściśle zspolonego wokół partii bolszewickiej i rządu radzieckiego, wokół swego wódza i nauczyciela, Wielkiego Stalina.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego zaskarbiła sobie głęboki szacunek i gorące poparcie setek milionów ludzi we wszystkich krajach świata, ponieważ wyraża ona pragnienia i nadzieje całej postępującej ludzkości. Nasza potężna ojczyzna przewodzi walce o pokój na całym świecie, o demokrację i socjalizm. Naród radziecki swym przykładem zagrzewa masy pracujące w innych krajach, wskazuje im drogę do wolnego i szczęśliwego życia, wskazuje drogę do socjalizmu. Na drogę tę wkroczyli już kraje demokracji ludowej Europy i Azji.

Niechajże osiągnięcia naszej ojczyzny to wynik mądrej polityki i obywatelskiej, organizatorskiej działalności partii komunistycznej oraz genialnego kierownictwa wielkiego wódza i nauczyciela mas pracujących Józefa Stalina”.

Zwycięskie działania vietnamskiej armii demokratycznej

PEKIN (PAP). — Rozgłosnia Wolnego Wietnamu nadała komunikat kwatery głównej wietnamskiej armii demokratycznej o działaniach oddziałów wyzwoleniczych w ostatnich tygodniach.

Znaczne sukcesy osiągnięto w rejonach północno-wschodnich, gdzie oddziały demokratyczne zniszczyły 3 umocnione stanowiska francuskiego korpusu ekspedycyjnego w prowincji Kwangren.

W miejscowości Dongkhe oddzia-

ły armii wyzwoleniczej zaatakowały i rozbiły jednostkę nieprzyjacielską, liczącą około 700 żołnierzy i oficerów, zdobyto przy tym 6 ciężkich dział i znaczna ilość amunicji.

W prowincji Thabinh na południowy wschód od Hanoi oddziały armii demokratycznej rozgromiły formację marionetkowego rządu Bao Dafa, liczącą około 600 żołnierzy i oficerów oraz zniszczyły kilka umocnionych stanowisk, obsadzonych przez pomocnicze wojska francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

Polsko-węgierska wymiana towarowa wzrośnie dwukrotnie w 1950 r.

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 3.VI do 9.VI br. odbyła się w Warszawie VI sesja komisji stałej dla współpracy gospodarczej polsko-węgierskiej. Obradom przewodniczył przewodniczący polskiej komisji sędzi stałej tow. min. St. Jędrzychowski; na czele delegacji węgierskiej, która brała udział w obradach, stał podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej — Andor Berei.

Równocześnie odbyły się sesje pod komisji: przemysłowo - technicznej,

handlowej, planowania i statystyki, rolniczej i komunikacyjnej.

W toku pertraktacji stwierdzono, że w dziedzinie polsko-węgierskiej współpracy gospodarczej osiągnięto poważne wyniki, szczególnie w zakresie wzajemnej wymiany doświadczeń technicznych oraz wymiany doświadczeń w dziedzinie rolnictwa.

Rozszerzono znacznie obrót towarowy między obydwoma krajami. Wyliczono, że w 1950 r. będzie prawie dwukrotnie większa, niż w 1949 roku.

W czasie obecnej sesji powzięto szereg uchwał, zmierzających do dalszego pogłębienia i rozszerzenia współpracy. Ugodniono wymianę szeregu dalszych doświadczeń technicznych, w szczególności w przemyśle metalowym, hutniczym, chemicznym, lekkim i spożywczym.

Komisja opracowała projekt polsko-węgierskiej umowy handlowej na okres 1951 — 1954 r.

Obrady przebiegały w duchu serdecznej przyjaźni.

Następna sesja komisji stałej dla współpracy gospodarczej polsko-węgierskiej odbędzie się w Budapeszcie.

Sumienie Ameryki za kratami Howard Fast — uwięziony!

Zamknięty się żelazne wrota federalnego więzienia w Waszyngtonie za znany na całym świecie demokratycznym pisarzem amerykańskim. Zamknięty się te same żelazne wrota i za 10 innymi członkami amerykańskiego komitetu pomocy antyfaszystowskim uchodźcom. Aresztowano ich na sali sądowej i w kaidanach przewieziono do celi.

Howard Fast pisarz - demokrat, pisarz — komunistą, stał się w ostatnich latach sumieniem Ameryki. Z dzieł jego krzyżowała prawda o „demokracji” amerykańskiej.

Jakaż była wina Fausta i jego towarzyszy? Byli członkami komitetu pomocy antyfaszystowskim uchodźcom. Komitet ten prowadził akcję pomocy dla hiszpańskich republikanów. W komitecie znajdowały się spisy ofiarodawców.

Komisja do badania działalności antyamerykańskiej zażądała od komitetu, aby oddał jej listy osób, które wspomagały Hiszpanie ludu pracującego. Hiszpanie walki o wolność. Są to bowiem „niepewni” Amerykanie, trzeba ich sprawdzić, trzeba trzymać pod nadzorem, trzeba wydalic z pracy, odebrać stanowiska, a może nawet uwięzić.

Komitet odmówił wydania spisów.

I za to skazano Howarda Fausta, za to skazano innych jeszcze 10 członków komitetu. Przewodniczącym komitetu, dr. Barski, oświadczył: „Przytoczenie naszego uwięzienia moza znaleźć tylko w tym, że USA próbują w celach wojennych porządek ginać reżim faszystowski w Hiszpanii”.

Człowieka uosobiającego sumienie i godność Ameryki zamknięto za kratami. Komisja „antyamerykańska” triumfuje.

Ale tylko pozornie. Nigdy bowiem nie udawało się kratami więziennymi zagłuszyć głosu wolności.

W godzinie, kiedy Fast i jego dziełnicy towarzyszy znaleźli się w więzieniu, dokola Białego Domu, siedzi amerykańskiego prezydenta, rozstawili się na pikietach Ameryka nie — uczestnicy wojny o wolność Hiszpanii. Oddział ich na polach walk nad Manzanares i Guadarama nosił nazwę brygady imienia Lincoln.

Ten, z którego woli zamyka się dziś do więzień amerykańskich demokratów, antyfaszystów, dzielnicy po Lincolnie fotel prezydenta Stanów. Ale nie dzieliłoby po nim wolnościowych idei. Idee zapożyczył od zbiegłych po klęskę brunatnych najeźdźców Europy — hitlerowskich faszystów.

Sumienie Ameryki za kratami Howard Fast — uwięziony!

Imperialiści nie mogą przeboleć

Ujądanie imperialistów i podżegaczy wojennych na układy zawarte między Polską a Niemiecą Republiką Demokratyczną nie ustaje. Wściekłość, która znajduje upust w bezsilnych majaczeniach na łamach reakcyjnej prasy, nieudolnie maskuje konsternację i po płoch. Podżegacze wojenni zajął sobie bowiem sprawę, że historyczne układy warszawskie, otwierające nową erę w stosunkach między narodem polskim i niemieckim, są całym ciosem, wymierzonym w ich plany. Wzmacniają bowiem obóz pokoju, sankcjonują uregulowanie w sposób ostateczny, sprawiedliwy i zgodny z wolą narodów jednego z najistotniejszych problemów, jaki pozostawiła po sobie wojna.

Prasa podżegaczy wojennych powtarza wciąż w kółko oklepamy i doszczętnie zużyty już „argument”, jakoby uchwały pozdamskie stworzyły jalsi tylko tymczasowy stan rzeczy na granicy polsko-niemieckiej.

Tymczasem nie gdzie indziej jak w Poczdamie przedstawiciele ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii złożyli podpisy pod tekstem, przekazującym Polsce terytorium na wschód od Odry i Nysy. Ci sami przedstawiciele mocarstw wyrazili zgodę na wysiedlenie Niemców z ziem polskich. Nawet brytyjski reakcyjny „Manchester Guardian” zmuszony jest to przyznać, stwierdzając:

„Potwierdzenie nowej granicy nie jest samo w sobie nierozstrzygnięte. W pewnym sensie aliancy uznali tę granicę również, gdy nie włączyli kwestionowanych te rytoryjów do stref okupacyjnych i gdy zgodzili się w zasadzie na transfer ludności”.

Wściekłość „zachodniej” prasy i „zachodnich” polityków to dowód słabości, to dowód, że układy warszawskie uderzyły w czuły punkt polityki imperialistycznej. Polity-

Brygada młodzieżowa z kopalni

„Bolesław Chrobry”

wykonała plan roczny

WARSZAWA (PAP) — 20-osobowa brygada młodzieży z kopalni „BOLESŁAW CHROBRY” na Dolnym Śląsku pod przewodnictwem Michała Kowalskiego wykonała roczny plan wydobycia w dniu 7 czerwca br.

Przebieg wydobycie miesięczne dla całej brygady w bież. roku wynosiło około 220 proc. W ciągu pierwszych dni czerwca brygada wykonała 243 proc. normy.

Górnicy kopalni „Bobrek” przyspieszają obieg środków obrotowych

KATOWICE (PAP). — Ruch współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych obejmuje coraz liczniejsze załogi robotnicze śląskich zakładów przemysłowych. Szerokie zobowiązania usprawnienia gospodarki oszczędnościowej podejmowane przez robotników uwalniają dla gospodarki narodowej dodatkowe miliardowe sumy oszczędności.

W dniu 9 bm. odbyło się zebranie załogowe górników kopalni „BOBREK”, na którym po przedyskutowaniu i przeanalizowaniu możliwości ulepszenia gospodarki zakładu pracy, załoga powzięła postanowienie wygospodarowania w roku bieżącym dodatkowych oszczędności na sumę 346.700 tys. złotych.

Dodatkowe oszczędności uzyskane zostaną dla obiegu przez zastosowanie szeregu usprawnień i racjonalizowania metod wtywórczych.

Kronika m. Kutno



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 43 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Zarząd M.asta Kutno
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 106 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Oriem“
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego“ mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Województwo łódzkie przed pierwszymi żniwami w ramach Planu 6-letniego

Opublikowana w ostatnich dniach uchwała Rady Ministrów w sprawie akcji żniwnej i omlotowej stawia przed wsią pracującą zadanie sprawne i szybkiego przeprowadzenia sprzętu i omloty zbóż. Wykonanie tego zadania to dalszy ciąg walki o wysokie plony, walki, rozpoczętej tegoroczną akcją siewną.

Szybszy, lepszy oraz bardziej zorganizowany i planowy, niż w latach ubiegłych przebieg akcji siewnej wskazuje na wzrost aktywności mas chłopskich, na bardziej sprawne działanie aparatu Państwowych Gospodarstw Rolnych, Państwowych i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, Technicznej Obsługi Rolnictwa, na wielką pomoc państwa, wyrażającą się w zwiększeniu mechanizacji i lepszym zaopatrzeniu wsi, wreszcie na wspaniałe wysiłki młodej spółdzielczości produkcyjnej.

Uchwała Rady Ministrów mobilizuje do dalszego zwiększenia aktywności gospodarczej masy pracującej wsi, do dalszego usprawnienia działania aparatu wsi, do dalszego zwiększenia przedsięwzięć państwowych i spółdzielczych, do dalszego ulepszenia zaopatrzenia wsi.

Kierownictwo akcji żniwnej spocznie w tym roku w rękach nowych prezydentów gminnych,

powiatowych i wojewódzkich rad narodowych. Bitwa o wysokie plony pierwszego roku Planu 6-letniego w rolnictwie będzie sprawdzianem ich operatywności. Usuniecie dwutorowości w działaniu władz terenowych w ogromnym stopniu wpłynie na powodzenie akcji żniwnej.

Próba wprowadzenia elementów planowania do gospodarki chłopów indywidualnych taka była wiosenne zebrania gromadzkie, o charakterze narad produkcyjnych wypadła pomyślnie. Nie było to czymś przypadkowym — chłopi mało i średniorolni zdążyli już na tyle wysoki stopień

świadomości społecznej, że jasną dla nich się stała ogromna waga wprowadzenia elementu planowania do gospodarki indywidualnej. Na przedźniwnych zebraniach gromadzkich, chłopi wszechstronnie rozpatrzyli sprawę pomocy sąsiedzkiej przy żniwach, sposobów szybkiego przeprowadzenia sprzętu, podorywek, zasiewu poplonów, sprawę przygotowania ziarna do siewu jesiennych, sprawę maksymalnego wykorzystania własnych, spółdzielczych i państwowych maszyn oraz sprzętu gospodarskiego, sprawę zaopatrzenia przedźniwnego gminnych spół-

dzielni. Zebrania te niewątpliwie w jeszcze większym stopniu, niż zebrania wiosenne, stały się podstawą powodzenia walki o wysokie plony.

Ogromną mobilizującą rolę spełniła również narada produkcyjna, które przeprowadzą robotnicy i pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych i Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Robotnicy i pracownicy PGR i POM, opracowując na tych naradach szczegółowe plany prac, zabezpieczą ustalone przez uchwałę terminy ukończenia prac przygotowawczych oraz ukończenia sprzętu, podorywek, zasiewu poplonów i omlotów.

Szczególnie ważne zadanie staje przed robotnikami i pracownikami Państwowych Ośrodków Maszynowych oraz innych instytucji, opiekujących się spółdzielniami produkcyjnymi, a przede wszystkim przed członkami spółdzielni produkcyjnych. Przechodzący charakter młodej spółdzielczości produkcyjnej na kładzie na członków i opiekunów spółdzielni produkcyjnej wielkiej i odpowiedzialny obowiązek: przeprowadzenie żniw i prac podorywkowych wcześniej i lepiej, niż to uczynią chłopi indywidualni.

Pierwsze żniwa Planu 6-letniego winny dać duże i wartościowe zbiory. Pierwsza część prac nad uzyskaniem tych zbiorów — jesienna i wiosenna akcja siewna — została pomyślnie przeprowadzona. Ambicją szerokich rzesz chłopstwa pracującego, członków spółdzielni produkcyjnej, robotników i pracowników PGR, POM, SOM, TOR i wszystkich działających na wsi instytucji oraz organizacji społecznych i politycznych, ambicją biorącej udział w żniwach starszej młodzieży szkolnej i brigad „SP“ jest tak przeprowadzić żniwa i omloty, aby nie zostało zmarnowane ani jedno ziarno, aby przez terminowe i sprawne ukończenie tych prac, stworzyć najlepsze warunki do dalszego etapu wykonania Planu 6-letniego w rolnictwie — siewów jesiennych.

Zadanie to napewno zostanie wykonane, gdyż ludzi pracy wsi do dalszych zwycięstw na froncie budowy socjalizmu, zagrzała niezlomna wola walki o POKÓJ.

Krajowy Zjazd Włóknarzy odbędzie się w Łodzi

W dniach 17 — 19 czerwca br. odbędzie się w Łodzi w sali „Ogniska“ Ogólnokrajowy Zjazd Związku Zawodowego Włóknarzy, w którym wezmą udział oprócz delegatów wszystkich oddziałów Związku, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Lekkiego i Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Program Zjazdu przewiduje sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Głównego Związku. Referat na temat zadań Związku wygłosi przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Lekkiego.

W ciągu trzech dni obrad omówione zostaną i przedyskutowane zagadnienia produkcyjne, współzawodnictwa pracy, kulturowo-oświatowe itp.

Ostatniego dnia Zjazd dokona wyboru nowych władz związkowych. Przed nowym Zarządem Głównym staną nowe zadania, na kreślone w toku obrad Zjazdu. Uroczysta akademii połączona z manifestacją na cześć pokoju w hali sportowej na Widzewie zakończy obrady.

III Krajowy Zjazd Włóknarzy w oparciu o wytyczne IV Plenum KC PZPR i IV Plenum CRZZ jasno określił zadania stojące przed Związkiem Włóknarzy.

Państwowe Gospodarstwa Rolne Okręgu Łódzkiego przygotowują się do akcji żniwnej

W związku ze zbliżającą się akcją żniwną została zwołana narada produkcyjna Państwowych Gospodarstw Rolnych okręgu łódzkiego, przy udziale przedstawicieli 11 pracowników wszystkich zespołów i gospodarstw wydzielonych reprezentowanych przez dyrektora zespołów, agrotechników, przewodniczących rad zakładowych oraz mechaników zespołowych.

W naradzie produkcyjnej wzięli również udział przedstawiciele KW PZPR oraz TOR.

Na naradzie przybył naczelny dyrektor techniczny Centralnego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych.

W toku prowadzonych obrad ujawnione zostały powierzchnie zasiewów, które w czasie nadchodzących żniw będą podlegać zbiorowi.

Ustalono, że plan zasiewów wyznaczony dla Okręgu PGR Łódź został zasadniczo wykonany, a w odniesieniu do poszczególnych upraw (np. buraka cukrowego) przez kroczony.

W wyjątkowych wypadkach tylko zaszła konieczność przesiewu ozimim bardziej wrażliwych na nie sprzyjające warunki zimy, co przede wszystkim dotyczyło rzepaków ozimych i zasiewów koniun. Arealy przepędzonych kultur zostały przesiane rzepakiem jarym, bądź też innym odpowiednikiem zmarzłej oziminy, tak, że w zasadzie nie dopuszczono do zmniejszenia produkcji danej grupy roślin.

Gospodarstwa rolne posiadające łąki przystąpiły już do zbioru pierwszego pokosu.

Niezbędne kosiarki i inny sprzęt pomocniczy wyremontowany w terminie umożliwił szybsze wykonanie zbioru sianokosów, które jak dotychczas przebiegają zgodnie z planem.

Okres żniw charakteryzujący się największym nasileniem pracy ręcznej, sprężanej oraz mechanicznej wymaga odpowiedniego pod tym kątem przygotowania.

Celem zabezpieczenia pomocy z zewnątrz Państwowe Gospodarstwa Rolne nawiązały kontakt z Wojewódzką Komendą Organizacji Służba Polsce, której przedstawił obecny na naradzie omówił możliwości współdziałania brigady młodzieży w przebiegającej akcji sianokosów oraz nadchodzącej akcji żniwnej. Kompletowanie i remonty maszyn żniwnych znajdują się w końcowej fazie.

W toku narady ustalono, że około 70 proc. stanu maszyn jest już gotowych do pracy, — remont dalszych jest na ukończeniu.

Przy doprowadzeniu posiadanych maszyn żniwnych, traktorów i kompletów młocarniczych do należytej sprawności Państwowe Gospodarstwa Rolne współdziałają z

Techniczną Obsługą Rolnictwa. Na naradzie produkcyjnej omówiono następnie ostatnie polecenia Centralnego Zarządu PGR — w myśl których stworzone zostaną w bieżącym roku brigady żniwne oraz brigady podorywkowe — poplonowe.

Złożone z 20 — 50 osobowej grupy pracowników poszczególne brigady otrzymają ściśle określone zadanie polegające na wykonaniu wszystkich kolejnych czynności związanych ze sprzętem określonego arealu zbóż.

Przewiduje się tworzenie w każdym większym gospodarstwie rolnym co najmniej dwóch brigad, które będą ze sobą współzawodniczyć w terminowości i jakości wykonywanych robót.

Czas trwania poszczególnych prac żniwnych, takich jak ciecie, zwózanie itp. został ściśle określony, a wyznaczone terminy będą musiały być przestrzegane.

Naradę produkcyjną w pierwszym dniu jej trwania zakończył

naczelny dyrektor techniczny Centralnego Zarządu podsumowując całonocne obrady i podając wytyczne postępowania w nadchodzącym okresie żniwnym.

Obrady kontynuowane były dnia następnego i dotyczyły aktu alnych spraw gospodarczych. W dniu tym poszczególnie działy Okręgu podawały komunikaty, omawiając zagadnienia chwili bieżącej.

W myśl polecenia Okręgowego Zarządu analogiczne narady produkcyjne odbyły się w zespołach PGR, oraz odbędzie się w poszczególnych gospodarstwach przy udziale ogółu pracowników.

Na naradach zostanie rozpracowany już w szczególności plan nadchodzącej akcji żniwnej.

Robotnicy walczą o pokój Załoga Słodowni w Kutnie wykonała zobowiązanie w 115 procentach

Załoga Państwowej Słodowni w Kutnie nie poprzestała na wyrażeniu swojej woli walki o pokój tylko złożeniem podpisów pod Aktem Sztokholmskim. Robotnicy słodowni postanowili dać wyraz nurtującą ich uczuciom realnym czynem, który stałby się jeszcze jednym przyczynkiem do utrwalenia pokoju. Takim czynem jest podjęte zobowiązanie wzmocnienia wydajności pracy, podniesienia dyscypliny pracy i jeszcze większej niż dotychczas sumienności w wykonywaniu obowiązków.

Cała załoga słodowni na specjalnie zwołanym zebraniu wyraziła chęć podjęcia zobowiązań produkcyjnych. Przewodniczący pracy towarzysze Puchalski i Waleczak wysunęli konkretny projekt wykonania planu kampanijnego w 115 procentach. Projekt ten został przez załogę jednomyślnie przyjęty.

Jak się dowiadujemy, zobowiązanie podjęte dla uczczenia pokoju zostało przez załogę słodowni wykonane.

Korespondencyjne kursy szkoleniowe podniosą kwalifikacje instruktorów rolnych

W Warszawie odbyła się ostatnia narada kierowników wojewódzkich ośrodków Korespondencyjnego Kursu Rolniczego dla powiatowych i gminnych instruktorów rolnych, które zorganizował Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego.

Na naradzie szczególnie nacisk położono na omówienie metod pracy szkoleniowej, oraz na przesunięcie dotychczasowych osiągnięć i braków w działalności wojewódzkich ośrodków szkoleniowych.

Nowe czasopismo

Wydział Nauk Społecznych i Ekonomicznych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego rozpoczyna wydawanie kwartalnika pt. „Łódzki przegląd nauk historycznych i społecznych”. Nowe czasopismo zajmować się będzie problematyką tych nauk oraz problematyką prawa, jak też zagadnieniami z zakresu teorii marksizmu i nauki radzieckiej.

Nakładem Łódzkiego Towarzystwa Naukowego ukazał się pierwszy numer biuletynu Towarzystwa w języku francuskim. W druku znajdują się prace naukowe prof. dr. Ułazyna „Język żydowski” i „Znaczenie nazw Wielkopolska — Małopolska”.

Ekipy lekarskie winny przejść od akcji dorywczej do systematycznej Lekarze Szpitala Miejskiego Łódź-Chojny we wsi Sobótka

Ekipa lekarska Szpitala Miejskiego Łódź — Chojny, złożona z 6 lekarzy szpitala, z dyrektorem, d-rem Ziemińskim na czele i z 6 pielęgniarek, udała się w towarzyszy sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej do wsi Sobótka w powiecie łęczyckim. Ze spół z wszystkich sił starała się, aby jak najbardziej rozszerzyć zakres pomocy lekarskiej dla mieszkańców Sobótki. Szczególnie wiele pracy miał lekarz-dentysta. Usunięto wielu zgłaszającym się zęby, które na skutek zaniedbania nie mogły być już leczone. Udzielono dużej ilości porad lekarskich i rozdano sporo leków.

O potrzebie wizyty ekipy lekarskiej na wsi Sobótka świadczy chociażby fakt, że u zgłaszających się chorych wykryto kilka przypadków gruźlicy, które natychmiast skierowano do sanatorium leczenia.

Jak można stwierdzić, ekipy lekarskie wyjeżdżające z ośro-

dków miejskich na wieś czynią to dorywczo i opieką nad ludnością wiejską ze strony dojeżdżających ekip nie jest ciągła i systematyczna. Toteż należało by akcje w ten sposób zorganizować, aby dotychczasowe wypadki sporadyczne przeobraziły się w planową pomoc leczniczą dla wsi. Do akcji tej należało by wciągnąć nie tylko lekarzy szpitalnych, ale cały świat lekarski miasta. W ten sposób wyjeżdżaliby lekarze różnej specjalności i udzielana pomoc byłaby bardziej wszechstronna. Przy planowym systemie akcji leczniczej gromady mogłyby być zawczasu powiadomiane o ustalonych już terminach przyjazdu ekipy lekarskiej, co zwiększyło by frekwencję chorych i pozwoliło by na połączenie lecznictwa z szeroką akcją zapobiegawczą i uświadomiacją w dziedzinie ochrony zdrowia.

W konsekwencji — przejście działalności ekip lekarskich od ak-

Tematy dnia Studium Przygotowawcze dla młodzieży robotniczo-chłopskiej

Studium Przygotowawcze na wyższe uczelnie w Łodzi prowadzi obecnie akcję przyjmowania młodzieży robotniczo-chłopskiej na pierwszy rok nauki. Termin rekrutacji przedłużony został do końca czerwca br.

Do tej pory 490 podań zostało już zatwierdzonych. W tej liczbie jest 177 podań, skierowanych przez kobiety, 239 podań robotników przemysłowych, 14 podań robotników rolnych z PGR-ów i młodzi ze spółdzielni produkcyjnych oraz 158 podań, skierowanych przez synów średnio- i małorolnych chłopów.

Obecnie rozpatrywane są następną podania, gdyż każdy dzień przynosi nowe zgłoszenia do komisji kwalifikacyjnych zarówno w Łodzi, jak i na terenie województwa, w powiatach i miastach wydziałowych. Młodzież robotnicza i chłopska, która nie miała przed wojną możliwości zdobywania wiedzy, obecnie po 7 klasach szkoły podstawowej, albo też po samodzielnym opanowaniu programu 7 klas, kierowana jest na Studium Przygotowawcze, aby po dwuletniej nauce móc wstąpić na wyższe uczelnie i kontynuować studia, za letnie od swego zamłownia i zdolności.

15 sierpnia br. rozpocznie się dwutygodniowy kurs dla tych wszystkich, których podania zostały przyjęte w ciągu czerwca br. W ciągu tego kursu sprawdzona zostanie wiedza młodzi, która pragnie dalej uczyć się i studiować. Będzie to egzamin selekcyjny, po czym we wrześniu br. młodzież rozpocznie naukę w Studium.

Obecnie przygotowane już są kwatery dla młodzieży z terenu województwa. Dwie bursy zapewnią miejsce każdemu, a utrzymanie i egzaminy będą całkowicie bezpłatne.

We wrześniu setki młodzieży z Łodzi i województwa rozpoczyna naukę. Mieszkania w domach akademickich i w bursach Studium, stypendia i pomoce naukowe zapewnią młodzieży odpowiednie warunki nauki. W tym roku ci, którzy przedstawili zaświadczenia, że mają rodziny na utrzymaniu, oprócz stypendium otrzymają będą specjalny zasiłek rodzinny.

Jest rzeczą konieczną, ażeby organizacje młodzieżowe oraz partyjne w zakładach pracy w Łodzi i województwie rozwijały szeroką akcję uświadamiającą co do możliwości, jakie stwarza Studium Przygotowawcze. Dzięki tej akcji z pewnością niejedna młoda dziewczynka i niejedna dziewczyna nabiorą ochoty do zdobywania dalszej wiedzy, zasługując w przyszłości kadry nowej ludowej inteligencji polskiej. (m. z.)

Czytelnicy piszą

Poco dwie bramy w ozorkowskich PZPB?

Dotychczas PZPB w Ozorkowie posiadały tylko jedną bramę, przez którą przechodzili wszyscy — robotnicy i pracownicy umysłowi. W ten sposób kontrola nad wychodzącymi podczas pracy pracownikami była ścisła i dokładna. Szczególnie ważne jest to od chwili wejścia w życie dekretu o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Dlatego dziwnie się wydaje „porozumienie”, zawarte niedawno z sa-

siadająca Dyrekcja Budowy Zakładów Włókienniczych. Mianowicie, od kilku dni przez bramę teje Dyrekcji przechodzą w godzinach urzędowych niektórzy pracownicy biur PZPB, nie zawiadamiając o tym nikogo.

Rada Zakładowa i organizacja partyjna winny zająć się tym faktem i wyciągnąć wobec winnych konsekwencje.

Stały czytelnik WŁ. Z. (nazwisko i adres znane Redakcji)

Dzieci wiejskie odwiedziły Łódź

Koło Ligi Kobiet przy CZPO zaprosiło do Łodzi dzieci ze wsi Teodorów, Węgrzynowice i Helenów gm. Budziszewice. Dzieci odwiedziły Łódź, były w ZOO, teatrze „Arlekin” oraz na zabawie z dziećmi pracowników CZPO. Mali uczestnicy zabawy wystali list do Domu Pionierów w Moskwie.

Rada Zakładowa PPB w Kutnie pracuje aktywnie

Rada zakładowa PPB w Kutnie przejawia dużo żywotności. Ostatnio, na odbytym posiedzeniu poruszono wiele zasadniczych spraw, a między innymi jako najważniejszą, zagadnienie zabezpieczenia dyscypliny pracy. Wiele uwagi poświęcono sprawie zapewnienia zatrudnionym na budowach bezpieczeństwa pracy.

Czesław Michalski Kutno.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta »Sztandar Młodych«

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 12 czerwca 1930 r.

AFERA BUDOWLANA W STOLICY
W Warszawie wykryto wielką afere budowlaną przy budowie gmachu wytwórni aparatów telefonicznych. Aresztowano kilka osób spośród kierownictwa budowy, dyrekcji wytwórni oraz dwóch urzędników Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Śluby wynoszą około 4 milionów zł.

SAMOBÓJSTWA
W mieszkaniu na 5 piętrze przy ul. Przejazd 40 popełniła samobójstwo 21-letnia Maria Ogarkiewicz.

W sadzawce, znajdującej się we wsi Debice pod Piotrkowem utopiła się 32-letnia Józefa Krzemieniecka.

ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE ZAMKNIĘTE
W dniu wczorajszym Zakłady Żyrardowskie zostały unieruchomione na czas nieokreślony.

GRANDI PRZYBYWA DO WARSZAWY
W ramach dalszego zacieśniania współpracy z faszystami włoskimi przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych faszystowskiej Italii — Grandi.

BEZROBOCIE WŚRÓD GÓRNIKÓW
Bezrobocie w śląskim przemyśle węglowym objęło już 34.000 osób. Jeżeli do tej liczby dodać kilka tysięcy górników, którzy opuścili Polskę w poszukiwaniu chleba oraz o-

koło 25 tysięcy górników, którzy już zostali skreśleni z list bezrobotnych z powodu wyczerpania zasobów — sytuacja w polskim przemyśle węglowym okaże się wprost tragiczna.

INWESTYCJE NA TRAMWAJACH MIEJSKICH
„Kurier Łódzki” pisze obszernie o planach inwestycyjnych Łódzkiej Kolei Elektrycznej. KEL w najbliższym czasie ma przystąpić do budowy linii tramwajowej na Cyganek, dokąd będzie dochodził tramwaj Nr 3. Podobnie — przedłużone zostaną linie tramwajowe na Marysin, Chojny i t. d.

(Jak wiemy, plany te zrealizowano dopiero po 20 latach, w Polsce Ludowej).

HELENÓW ZA 1 ZŁOTY
Ze względu na koncert orkiestry strażackiej oraz na popisy sportowe strażaków — cena wejścia do Helenowa na najbliższą niedzielę podwyższona została do 1 zł od osoby. Dzieci płać połowę.

NIKI NIE KUPUJE OWOCÓW
Na rynku owocarskim zaobserwowano również wpływ kryzysu. Mimo masy owoców w sklepach — nabywców nie widać ani na lekarstwo. W dniu wczorajszym cofnięto wstępnie transporty czereśni i truskawek, zdążające do Łodzi. Hurtownicy woła się narazić na stratę załadunków, niż kupować owoce, na które nie ma nabywców.

Ze sportu

Lekkoatleci Łodzi walczą o mistrzostwo okręgu



Drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne mamy już za sobą. Nie wypadły one tak jak należało by się tego spodziewać. Dwunastu zawodników Unii i sześciu Związkowca bra-

ła w ubiegłym tygodniu udział w zawodach CUSZ w stolicy, gdzie kilku z nich uzyskało dobre wyniki. Rzecz prosta, że kluby Unia i Związkowiec zgłoszyli do ŁOZLA prośbę o przesunięcie z tego powodu mistrzostw. W ubiegłą środę przyrzeczono im, że zawody nie odbędą się a w piątek... wyznaczono mistrzostwa okręgu na sobotę i niedzielę. W każdej konkurencji startowało po 2-3 zawodników. A więc ŁOZLA nie uwzględnił słusznej prośby klubów, mimo, że PZLA wyraził zgodę na przesunięcie terminu wspomnianych mistrzostw. Kluby i zawodników pozbawiono udziału w imprezie najważniejszej, jaką są mistrzostwa okręgu.

Pierwszego dnia mistrzostw odbyło się 14 konkurencji: 10 męskich oraz 4 żeńskie. A oto techniczne wyniki:

Kobiety: bieg 100 mtr.: Słomczewska (EKS Włók.) 13 sek. przed Pato-

ra (Spójnia) 13,5 i Kedzińska (Związkowiec) 14,4 sek.
Rzut dyskiem: Peskowna (EKS Włók.) 32,09 mtr. przed Piotrkowską 31,43 i Bystrowską (PKS Włók.) 25,13.

Bieg 500 mtr.: Sadura (Związkowiec) 1:25,9 przed Wołąk (Widzew) 1:36,3.

Skok wzwyż: Romanowska (Spójnia) 135 cm. przed Syk (Włókniarz Tomaszów) 125 cm i Sek (Włókniarz Tomaszów) 122 cm.

Mężczyźni: Rzut młotem: Kupka (Widzew) 37,78 przed Kruszczyńskim (PKS Włók.) 37,26 i Kobyłeckim (Związkowiec Tomaszów) 32,40. Poza konkursem światlicki z PKS Włókniarza uzyskał wynik 41,60.

Trójskok: Woźniakowski (EKS Włók.) 12,53 przed Anikiejewem (Związkowiec) 12,01 i Sekiem (Włókniarz Tomaszów) 11,96.

Rzut dyskiem: Grzeński 42,10 przed Pryworem 36,50 i Krajem 34,24 (wszyscy z EKS Włókniarza).

Bieg 1500 mtr. Barański 4:26,5 przed Łukaszczyńskim (Boruta Zgierz) 4:33,0 i Janią 4:38,1.

Bieg 400 mtr. przed płotki: Pawłowski (EKS Włókniarz) 59,6 przed Kundzikiem (Spójnia) i Cholewą (EKS Włókniarz) 74,4.

Skok o tyczce: Anikiejew 3 mtr. przed Woźniakowskim 2,90 i Sekiem 2,80.

Pchnięcie kulą: Prywer 14,60 przed Grzeńskim 12,60 i Kruszczyńskim 12,14.

Oszczer: Szule (EKS Włókniarz) 46,34 przed Rytceńskim (EKS Włókniarz) 45,49 i Kobyłeckim 43,54.

Skok w dal: Antonowicz (EKS Włókniarz) 6,37 przed Anikiejewem 6,03 i Tuleckim (EKS Włókniarz) 5,95.

Bieg 10 km.: Szewczyk (EKS Włókniarz) 34,11,6 przed Nowakiem (EKS Włókniarz) 34,18,6 i Andrzejewskim (Widzew) 37,57,2.

Łódź - Śląsk 12 : 4

Grzywocz zdyskwalifikowany. Nowara przegrywa z Wieczorkiem

Z pięciu tysięcy widzów, którzy zgromadzili się wczoraj w sali Wimy na międzyklubowym spotkaniu pięciarskim Śląsk — Łódź, tylko nieliczni mogli przewidzieć wynik. Aie co do rezultatu poszczególnych spotkań to były one niespodzianką nawet dla najlepszych znawców sportu pięciarskiego.

Powszechnie liczone są z wynikiem remisowym. Łodzianie zwyciężyli jednak bezapelacyjnie i co najważniejsze, że żaden z werdyktów sądowniczych nie wzbudził zastrzeżeń, nie podlega dyskusji.

POCZĄTEK NIE NAJLEPSZY.

A zapowiadało się wcale nie najlepiej dla gospodarzy. W wadze muszej Anielak typowany na pewnego zwycięzcę, czego zresztą dowiodły wyraźnie już pierwsze minuty walki, gdzie szybki łodzianin, bijący seriami z obu rąk, zdobył sobie zdecydowaną przewagę nad Zadorą, ulega w pierwszej rundzie kontuzji łuku brwiowego i zostaje odesłany przez sędzię ringowego do rogu. Zadora zwycięża przez techniczne k.o. i Śląsk prowadzi 2:0.

GRZYWOCZ PRZEGRYWA PRZEZ DYSKwalifikację.

Wynik w spotkaniu mistrza Polski Grzywocz z Szalimskim był z góry przesądzony na niekorzyść tego drugiego, ale w ferworze walki ślązak idzie ostro i bardzo nieostrożnie głową do przodu, trafia Szalimskiego silnie w czoło i ten chwytając się za głowę pada na ring.

SUKCES WIECZORKA.

Swoim zwycięstwem nad Nowarą Wieczorek potwierdził, że robi stałe postępy i że należy do najlepszych w Polsce w kategorii półciężkiej. Wieczorek walczył nieefektywnie, ale bardzo skutecznie i ciosy jego, szczerze mówiąc w trzeciej rundzie, robiły duże wrażenie na Nowarze.

DRAPAŁA NIE TRAFIŁ.

Co będzie, jak Drapała trafi — zapytywali wczoraj łódzcy kibice. Od powiedz na to była jedna — będzie źle. Ślązak ma bardzo silny cios i posłał nim już nie jednego w krainę marzeń.

Jednak Jaskółka z miejsca obnażył wszystkie braki swego przeciwnika — brak krycia, powolność, małą odporność na ciosy.

Technika i rutyna odniosły sukces

zad młodością i siłą ciosu. Olejnik wygrał przekonywująco ze Sznajdrem.

Co do walki Marcinkowskiego z Kępa i Debisa z Grzywoczem II, to trzeba powiedzieć, że oglądaliśmy już obu łodzian, a szczególnie Debisa w znacznie lepszej formie.

Wyniki techniczne: w. musza — Zadora wygrała przez t. k. o. z Anielakiem. W. kogucia — zwycięstwo odnosi Szalimski z powodu dyskwalifikacji Grzywocz z III rundzie. W. piorkowa — Zajączkowski przegrywa zdecydowanie na punkty z do-brym Brzezińskim. W. lekka — Kępa ulega na punkty Marcinkowskiemu. W. półciężka — Debisz wygrała z Grzywoczem II. W. średnia — po bardzo zaciętej walce Sznajder musi uznać wyższość Olejnika. W. półciężka — Nowara przegrywa minimalnie na punkty z Wieczorkiem i w wadze ciężkiej Jaskółka nokautuje już w pierwszej rundzie Drapała.

O mistrzostwo kl. A

Włókniarz (Zgierz) — Kolejarz (Łódź) 0 : 0



W dniu wczorajszym walczyło 10 zespołów po raz ostatni o mistrzostwo kl. A Okręgu Łódzkiego w piłce nożnej. Jeszcze dwa mecze odbędą się w nadchodzący czwartek i jeden, który już nie będzie miał żadnego znaczenia, w dniu 25 bm.

Sytuacja w klasie A wyjaśni się dopiero po zawodach Kolejarza ze Spójnią. Mecz Kolejarza łódzkiego, rozegrany w Zgierzu z tamtejszym Włókniarzem mimo poważnej stawki nie wzbudził dużego zainteresowania. Owszem, było przesyłanie tysięcy widzów, w tym sporo z Łodzi, ale nie oglądaliśmy w Zgierzu tylu widzów jak w meczach piłkarskich, jak można było się spodziewać. Wynik? 0:0. Mimo przewagi łodzian i to zarów-

Mistrzostwa w siatkówce

Mistrzostwa siatkówki męskiej przyniosły następujące wyniki: klasa A: Unia — EKS Włókniarz 1:2, AZS — Spójnia 2:1, Unia — Spójnia 1:2, EKS Włókniarz — Spójnia 2:1, Unia — AZS 0:2, klasa B: LKS Włókniarz II — Unia II 0:2, AZS II — Spójnia II 0:2, Unia II — Spójnia II 2:0, LKS Włókniarz II — Spójnia II 2:2, (obustronny walkower), Unia II — AZS II 2:0. W klasie A prowadzi AZS, przed Spójnią, EKS Włókniarzem, Unią Związkowcem; w klasie B: Unia przed AZS-em.

O puchar Davisa

Polska - Irlandia 3 : 2

Miedzypaństwowy mecz tenisowy o Puchar Davisa (ćwierćfinał w strefie europejskiej) rozegrany w Warszawie między reprezentacjami Polski i Irlandii zakończył się zwycięstwem Polski 3:2.

W sobotę, 10 bm., w ostatnim dniu meczu, nastąpiło dokończenie gry podwójnej Skonecki, Chytrawski — Hackett, Murphy, przeważnie w piątek przy stanie setów 2:1 (8:10, 10:8, 14:12 dla Polaków). Gre podwójną wygrali ostatecznie Irlandczycy, zwyciężając w dwóch ostatnich setach 7:5, 6:1.

W dalszych spotkaniach w grze pojedynczej Murphy zwyciężył Piątka 6:8, 6:2, 6:3, 6:2.

Piątek rozegrał spotkanie żeńskie taktycznie, pozwalając narzucić sobie system gry przeciwnika. Polak raz nieregularnością i szybko załamał się.

W drugim spotkaniu gry pojedynczej decydującym o wyniku całego spotkania Skonecki pokonał Kempa 5:3, 6:2, 6:0. Gra stała na wysokim poziomie i była najlepszym spotkaniem meczu. Gra toczyła się w głębi kortu, przy czym Polak był bardziej regularny. Piłki jego były dokładne, a bogaty repertuar uderzeń charakterystyczny jego gra. Skonecki pokazał doskonały start do piłki, wielką szybkość i dobrą taktykę w grze. Kemp grał o wiele lepiej niż w spotkaniu z Piątkiem, był jednak bezradny wobec fantastycznych niezaraz grających Polaka. W trzecim secie Skonecki gra koncertowo i wygrywa seta 6:0. Skonecki rozegrał najlepszy mecz w tym sezonie. Spotkanie oglądało ponad 10 tys. widzów.

W ostatniej minucie Kolejarz na okazję do uzyskania zwycięskiej bramki, jednak zawodza Bilewicz i Koczweski: pierwszy, zamiast sam strzelać, podał koleżce, a drugi, że niefortunnie strzelił na aut bardzo z daleka od bramki przeciwnika.

Atmosfera na meczu była napięta. Grano ostro, a wśród widzów był nastrój bardzo nerwowy.

Końcowy wynik 0:0 może być szczęśliwym dla Włókniarza.

Zawody prowadziły dobrze ob. Naporski, mając jako sędziów liniowych ob. ob.: Kaźmierczak i Pogodziński.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECZNY
(ul. Obróńców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Makar Dobra”.

TEATR „PINOKIO”
(ul. Nawrot 27)
Poniedziałek, dnia 12 czerwca br. Teatr nieczynny.

TEATR „ARLEKIN”
(ul. Piotrkowska 152)
Poniedziałek, dnia 12 czerwca br. Teatr nieczynny.

TEATR „OSA”
Fraugutta 1 272-70
Ostatnie 2 dni! Dziś o godz. 19.30 „Romans z wodewilu”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Poniedziałek, dnia 12 czerwca br. Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
ul. St. Jaraça 2, tel. 217-49
Kier. art. Ida Kamińska

ZESPÓŁ WROCŁAWSKI
W poniedziałek, dnia 12 czerwca br. Teatr występuje w Częstochowie.

KINA

ADRIA — Kino nieczynne z powodu remontu.

BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Zdradzieckie skały” — godz. 16, 18.30, 21

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Hrabia Monte-Christo” I seria
godz. 18, 20.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 23”
godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2)
Program składany: Dzieje jednej obrączki, „Słoń i Mrówka”, „Noc Noworoczna”, „Mistrz narcisarski”, „Kim zostanie”
godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173)
„Hrabia Monte-Christo” II seria
godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67)
Kino nieczynne z powodu remontu.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)
„Dziś o wpół do jedenastej”
godz. 17.30, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Płomień Nowego Orleanu”
godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84)
„Program składany” („Szara szczy-

ka”, „Siedem czarodziejskich płatków”, „Biegami Wolgi”)
godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2)
„Nieodrodna córka”
godz. 18, 20.30

STYLLOWY (Kilińskiego 123)
„Pieśń tajgi”
godz. 18, 20

SWIT (Batucki Rynek 2)
„Młoda Gwardia” II seria
godz. 18, 20

ŁĘCZA (Piotrkowska 108)
„Safawat wódz Baszkirów”
godz. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40)
„Kłopoty referenta Trziszki”
godz. 16.30, 18.30, 20.30

WIŚLA (Daszyńskiego 1)
„Kłopoty referenta Trziszki”
godz. 17, 19, 21

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
„Legitymacja partyjna”
godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16)
„Urodzony w październiku”
godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26)
Kino nieczynne z powodu remontu

Kultura i sztuka Korei Północnej

W Phenianie, Sejsinie, Genzanie, w miasteczkach i wsiach Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej na licznych wiecach i zebra niach ludność stwierdza, że solidaryzmu się całkowicie z Apellem Sztokholmskim. W całym kraju powstały lokalne komitety obrońców po koju. Lud koreański łączy się z narodami milującymi pokój, w walce o pokój, której przewodzi Związek Radziecki, wyzwoliciel Korei Północnej z jarzma japońskiej niewoli.

Stolica Korei Północnej leży u stóp góry Moranbon. Na jej szczycie wznosi się monumentalny pomnik, zbudowany z szarego granitu, na którym wyrzyto słowa: „Wdzięczność całego narodu dla Wielkiego Stalina, twórcy i organizatora zwycięstwa nad japońskim imperializmem. Zwycięstwo to umożliwiło krwią przysiężną między narodami wielkiego Związku Radzieckiego i Korei. Wieczna chwala Armii wielkiego ZSRR, która wyzwoliła lud koreański z niewoli japońskiej i zabezpieczyła wolność i niepodległość Korei”.

Naród koreański zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu wolność, zawdzięcza odrodzenie życia narodu i narodowej kultury.

Podczas japońskiej okupacji Ko-

reńczykom nawet nie wolno było mówić w rodzinnym języku. W tych ponurych czasach dzieci przynosiły rodzicom ze szkoły wezwania, na których starannie wykalgafowano mi hieroglifami wypisane były sumy kar pieniężnych za to, że w obrębie gmachu szkolnego jakiś mały Koreańczyk czy Koreaanka ośmielił się wymówić kilka słów w ojczystym języku. Do takich szkół niechętnie posyłano dzieci, toteż analfabetyzm szerzył się nagminnie.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego naród koreański szybko i zdecydowanie likwiduje w Północnej Korei wszystkie formy i pozostałości japońskiej okupacji.

Koreańska Partia Pracujących i rząd ludowy szczególnie usilnie troszczy się o rozwój oświaty. Przy pomocy radzieckich uczonych dokonano reformy alfabetu, składającego się z tysięcy hieroglifów trudnych do przyswojenia pamięciowo. Nowy alfabet koreański, obowiązujący na obszarze całej Korei Północnej, składa się z 24 liter. Kadry nauczycieli ludowych były bitwe klęsce analfabetyzmu. W ciągu ostatnich pięciu lat ponad 2 miliony Koreańczyków stało się piśmiennymi.

Do 1945 roku istniało w Korei Pół-

nocnej zaledwie 1300 szkół początkowych i około 190 szkół średnich, i to z japońskim językiem wykładowym. Nie było ani jednej wyższej uczelni. Japońska „rasa panów” uważała, że niewolnicy koreańscy nie potrzebują wiedzy. Obecnie w Korei Północnej ponad 2.100 tysięcy dzieci uczy się w ojczyjnym języku w 4.400 zreformowanych szkołach podstawowych i około 850 szkołach średnich i technicznych. Na jesieni ub. roku wszedł w życie dekret o obowiązkach powszechnego nauczania.

W Phenianie pracuje od kilku lat Uniwersytet Państwowy, którego organizację, zaopatrzenie laboratoriów, gabinetów doświadczalnych, bibliotek w pomocy naukowej i książki za wdzięczają Koreańczycy pomocy Związku Radzieckiego. W ub. roku otwarto w stolicy Korei Północnej Akademię Nauk Społ. i Politycznych, do której zapisało się około 400 słuchaczy — przodujących robotników i robotnic.

Wzrost oświaty powoduje stały wzrost czytelnictwa. Rosną nakłady gazet i książek, rozbudowuje się sieć bibliotek. Tysiące młodych ludzi, robotników i chłopów, studiują dzieła Lenina i Stalina. Z literatury pięknej największym zain-

teresowaniem cieszy się literatura rosyjska i radziecka; twórcy Puszcina, Kryłowa, Szolochowa, Fiedajewa i innych.

Rozwija się również koreańska literatura narodowa. Obok sztuk ra dzieckich zacinają pojawiać się na scenach pierwsze utwory dramatary gii koreańskiej jak np. Sin-Go-Sona („Szczęśliwi ludzie”) dramat poświę cony przyjaźni koreańsko-radzieckiej. Autor opowiada w nim, jak po wyzwoleniu Korei przez ZSRR dzie radzieccy pomagają Koreańczykom w pracy nad ekonomicznym i kulturalnym odrodzeniem ich ojczyzny. Wiele utworów poświęconie braćiom jeźzącym w Północnej Korei w jarznie imperializmu amerykańskiego i walce bohater skich partyzantów. Gdy w Korei Północnej rząd ludowy buduje szkoły, teatry, domy kultury — w Korei Południowej zarzący narodu na usługach Amerykanów wydają miliony jen na budowę więzień, w których zamykają patriotów, walczących o zjednoczenie ojczyzny.

Pomimo represji, walka o wolność w Północnej Korei nieustannie wzmagają się, gdyż wszyscy Koreańczycy chcą żyć tak, jak już dziś żyją ich bracia w Korei Północnej.

RADIO

Program audycji na dzień 12 czerwca 1950 r. (poniedziałek)

12.04 Dziennik południowy; 12.25 Muzyka; 12.30 Audycja dla wsi; 12.45 (L) „Zapowcy niosą po moc wsi”; 13.30 Koncert; 14.00 Audycja ZNP; 14.20 (L) „Bizet i jego dwie opery”; 14.55 Koncert solistów radzieckich; 15.30 „Wiosna na spotkanie”; 15.55 Przegląd prasy literackiej; 16.00 Dziennik; 16.30 (L) „Nasi koledzy z Chin; 16.50 (L) Reportaż pt. „Radomsko przoduje wśród metalowców”; 17.00 (L) Koncert popołudniowy; 17.45 „Portret” — pow. dla młodzieży; 18.05 Odpowiedzi fali 49; 18.15 Muzyka ludowa; 18.40 Wszelchnia; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Koncert; 20.00 Dziennik; 20.40 „J. S. Bach” — audycja słowno-muzyczna; 22.00 (L) „Pan i burza” — humoreska według ludowych opowieści mongolskich. Opracowanie radiowe A. Jedrki-wicza; 22.30 (L) Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Koncert solistów.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 218-05
Dział partyjny 218-10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 218-23
Dział biograficzny 223-20
Dział miejski i sportowy 254-21
Dział ogólny 254-21
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21
Redakcja nocna 172-31

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 250-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 66, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 256-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr VII-8233.